

# W Lanckoronie królują anioły

Pieniądze z funduszu EQUAL pomogą zwalczyć bezrobocie w małych miejscowościach

ANETA ZADROGA

W pięciu regionach Polski Południowej powstały prekursorskie firmy społeczne. Jeśli pomysły powiejdzie, ich przykład może stać się początkiem ruchu na rzecz tworzenia przedsiębiorstw dających pracę młodym ludziom w regionach zagrożonych dużym bezrobociem.

Projekt nazywa się Gospodarka Społeczna na Bursztynowym Szlaku i finansowany jest z unijnych pieniędzy.

Ze szczytu Góry Lanckorońskiej, który chętnie zdobywają turyści zainteresowani ruinami XIV-wiecznego zamku, roztacza się piękny widok na lasy, skały, wąwozy, wzgórza i piękną drewnianą architekturę centrum miasteczka. Lanckorona jest jedną z pięciu miejscowości w południowej Polsce, w których przy wsparciu UE powstały firmy, mające pomóc w rozwoju lokalnej społeczności. Poza Lanckoroną z unijnych funduszy skorzystają mieszkańcy Bałtowa koło Ostrowca Świętokrzyskiego, Suchej Beskidzkiej, Gorlic i Leska. Firmy tworzą różni ludzie, mający odmienne warunki

startu. - Prawdę mówiąc, ich firmy to „króliki doświadczalne”, dzięki którym, miejmy nadzieję, innym będzie łatwiej - przyznają pomysłodawcy projektu.

O pracę w małych miejscowościach trudno. Bezrobocie jest tam wyższe. Projekt Bursztynowego Szlaku ma pomóc znaleźć zatrudnienie i zatrzymać młodych ludzi w kraju, w ich lokalnych odczynach. - Jeśli ludzi bez pracy jest dużo, to kurczą się możliwości rozwojowe całej społeczności. Trzeba sobie uświadomić, jak na człowieka wpływa utrata

Dziennik

Śr. nakład 45000 egz.

Zasięg lokalny



pracy - tłumaczy Elżbieta Soltys, odpowiedzialna za szkolenia. - Po kilku miesiącach bezrobocia ludzie uświadamiają sobie, że jest źle, tracą złudzenia, zaczynają myśleć, że pewnie tej pracy już nie znajdą. I właśnie w tym momencie powinna się pojawić pomoc. Jeśli ich sytuacja się nie zmieni, ludzie, którzy stracili pracę, stają się apatyczni; najchętniej siedzą przed telewizorem lub patrzą w sufit. Zaczynają uważać, że wszyscy są przeciwko nim: urzędnicy, burmistrz, rodzina, społeczność lokalna - dodaje.

Firma społeczna to z pozoru wykluczające się połączenie biznesu i misji. Działalność z zyskiem, ale nie tylko dla zysku. Przedsiębiorstwa mają wykonywać zadania ważne dla lokalnej społeczności. Jednym z nich, w przypadku tworzonych w ramach projektu firm, będzie udowodnienie, że w oparciu o lokalne inicjatywy oraz walory przyrodnicze i kulturowe w każdym niemal zakątku Polski można tworzyć nowe miejsca pracy. I tym samym zatrzymać młodych ludzi w kraju. Waż-

ną funkcję w tym procesie pełnią organizacje pozarządowe, ponieważ przyjmują na siebie rolę pracodawcy.

- Chodzi o wzmocnienie roli lokalnych organizacji pozarządowych jako pracodawców - wyjaśnia Andrzej Biderman, kierownik projektu. - Ich działania skierowane są do osób bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym. W sumie chodzi o to, żeby skutecznie pomagać ludziom w znalezieniu miejsca w trudnej dla nich rzeczywistości rynkowej. ●

Dziennik

Śr. nakład 45000 egz.

Zasięg lokalny

